

SCENARIUSZ SCENKI DOTYCZĄCEJ SERCA



Czytamy
z **SERCEM**

Tytuł: *Dialog od serca*

Autor: Mgr Małgorzata Ficoń

Grupa docelowa: uczniowie klas VI-VIII ,
szkoły ponadpodstawowe

LEKARZ

Ubrany w kitel lekarski, z zawieszonym na szyi statoskopem staje przed schematem budowy układu krwionośnego i zaczyna go objaśniać.

„W krążeniu małym krew rozpoczyna swój bieg w prawej komorze, przepływa przez płuca, pobiera tam tlen i powraca do lewego przedsionka serca. W krążeniu dużym natleniona krew wyrusza z lewej komory i przemierza całe twoje ciało. Układ krążenia to bardzo kręta droga, a krwinki to »ciężarówki«, które transmitują tlen do wszystkich komórek. Z komórek zabierają dwutlenek węgla i przenoszą go do płuc”¹.

PACJENTKA

Ubrana np. w zwiewną sukienkę, ze słomkowym kapeluszem na głowie.

Kręta droga mówisz. Posłuchaj, co na ten temat mówi nam poetka

Bierze do rąk tomik wierszy i zaczyna czytać

„Najtrudniejsze podróże to te w głąb siebie

Okazać się może, ile krętych dróg wokół

Ile znaków zapytania zamiast kierunkowskazu

Można zatrzymać się w głowie

Tam wszystko poukładane

Na lewo schematy, logicznie ułożone ścieżki

Na prawo zapamiętane obrazy pobudzają wyobraźnię

Intuicja podpowie, co może się zdarzyć

Można tak trwać...

Ale kto odważniejszy – pójdzie dalej

I zgubić się może w niepokoju

Poddać rwącym potokom

¹ A. Barillé: *Było sobie życie. Encyklopedia dla dzieci. Tajemnice ludzkiego ciała*. Przeł. D. Wierzbowicz. Warszawa : Hippocampus, 2017, s. 100.

Natrafić na ukryte ścieżki
Co gorsza... na ślepe uliczki”²

LEKARZ

Jakie znowu potoki, uliczki?!

PACJENTKA

Słuchaj dalej
„Kto odważniejszy znajdzie się w Sercu
Które nie patrzy, nie bada, nie kalkuluje
Nie liczy kilometrów
Nie słucha prognoz ani dobrych rad
Chcę mieć odwagę iść właśnie tam
Podróżować w nieznane, podziwiać, odkrywać
Dać się zaskoczyć
Kochać.”

LEKARZ

Chyba się nie rozumiemy. Chcesz literatury. Poczytaj... podręczniki... encyklopedie... albo nawet powieści. O, proszę „Niebo i piekło”. *[Sięga po książkę i zaczyna czytać]*

„Serce dorosłego człowieka jest wielkości zaciśniętej pięści. Serce to pusty w środku mięsień, który pompuje krew do wszystkich naczyń krwionośnych ciała, tętnic, żył i naczyń włosowatych, mających łącznie jakieś... czterysta tysięcy kilometrów długości”³.

PACJENTKA

[Przerywając] O, no właśnie, czyli co tam pisze autor... *[Wyrywa lekarzowi książkę i zaczyna czytać dalszy tekst]*

„To wszystko sięgają do Księżyca i jeszcze kawałek za niego w... czarny wszechświat.... Tam każdy jest sam”⁴.

LEKARZ

No dobra.... To był chyba zbyt poetycki przykład. To może klasyka. Hmm... Co my tu mamy..

[Przegląda biblioteczne półki] O, „Zdażyć przed Panem Bogiem”.

² M. Stefaniak: *Do serca*. Dostępny w WWW: <https://jbc.jelenia-gora.pl/dlibra/show-content/publication/edition/6998?id=6998>

³ J.K. Stefánsson: *Niebo i piekło*. Przeł. P. Czarnecki. Warszawa: W.A.B., 2011, s. 40.

⁴ *Ibidem*.

„Optymalna praca serca to cztery tysiące dwieście uderzeń na godzinę, a na dobę ponad sto tysięcy razy, przez ten czas przetłacza siedem tysięcy litrów krwi, czyli pięć ton... Serce to po prostu mechanizm jak każdy inny i jak wszystkie mechanizmy ma pewne właściwości szczególne: posiada duże rezerwy wydajności pracy, a zużycie materiałowe jest w nim niewielkie, ponieważ potrafi regenerować zużyte części, czyli przeprowadzać remont na bieżąco. Gdy serce nie jest w stanie sprawnie dokonać remontu - zaczyna chorować”⁵.

PACJENTKA

Łamiesz mi serce doktorze. Gdyby to mogło być takie proste... mechaniczne. Spójrz... Gdzie to było? [Wertuje książkę.] O, jest... „Każde serce składa się z dwóch części — jednej, która pompuje, i drugiej, która kocha. Jeśli zamierzasz poświęcić życie na składanie złamanych serc, musisz poznać obie części. Nie możesz po prostu uleczyć jednej, nie troszcząc się o drugą”⁶.

LEKARZ

No tak. Twojego serca nie widziałem na stole operacyjnym, ale założę się, że to jest wielkie i do tego złote.

PACJENTKA

Już mi lżej... na sercu, bo czuję, że Twoje serducho nie jest jednak z kamienia, a w dodatku możesz też... iść za jego głosem. Weź sobie jeszcze do serca najpiękniejsze słowa: „A oto mój sekret. Jest bardzo prosty: dobrze widzi się tylko sercem. To, co najważniejsze, jest niewidoczne dla oczu”.⁷

LEKARZ

„To co najważniejsze, jest niewidoczne dla oczu”. Tak. Ja już chyba pójdę... [Kieruje się ku wyjściu]

PACJENTKA

Byle za głosem serca!

LEKARZ

W takim razie. [Wraca i podchodzi bliżej pacjentki] Może herbatka?

PACJENTKA

Bardzo chętnie [Z uśmiechem chwytając lekarza za rękę i wspólnie z nim wychodzi].

⁵ H. Krall: *Zdążyć przed Panem Bogiem*.

⁶ Ch. Martin: *Kiedy płaczę świerszcze*

⁷ A de Saint-Exupéry: *Mały Książę*